

Andrea Riccardi o Chiarze Lubich

Spotykamy Andra Riccardiego w Castel Gandolfo, w Centrum Mariapoli. ?wi?teczny klimat, ponad dwa tysi?ce zgromadzonych na spotkaniu z okazji dziesi?tej rocznicy ?mierci Chiary Lubich.. «Dziesi?? lat pó?niej, wspomnianie Chiary Lubich nie jest cofaniem si? do przesz?o?ci, nie jest badaniem archeologicznym - mówi Andrea Riccardi - i nie jest to tylko sentymentalne wspomnienie, jakie mo?na mie? o osobie wa?nej dla Ko?cio?a. Ale - wyznaje – wierz?, ?e by?a wa?na tak?e w moim ?yciu ».

Odnosz?c si? do prze?omowych lat, w których w Europie, po upadku muru, za „?elazn? kurtyn?” odrodzi?a si? demokracja, za?o?yciel Wspólnoty Sant'Egidio stwierdza: «Moim zdaniem, przes?anie Chiary ma dzi? wi?ksz? warto?ci ni? w czasach zimnej wojny, czy w 1989 roku. Dzisiaj, w tym globalnym ?wiecie, przes?anie Chiary mówi nam o wspólnym przeznaczeniu wszystkich ludzi, o jedno?ci narodów i jedno?ci rodziny ludzkiej. Ale to nie jest przes?anie socjologa, chocia? jest to bardzo g??bokie przes?anie, poniewa? Chiara by?a kobiet? zdoln? do syntezy i g??bi, zdoln? do analizy i prostej komunikacji.

Dzisiaj potrzebujemy przes?ania jedno?ci, poniewa? ten globalny ?wiat nie jest duchowo zjednoczony. Tak powiedzia? patriarcha Atenaghoras [Ekumeniczny Patriarcha Konstantynopola], wielki przyjaciel Chiary: "Istnieje zjednoczenie ?wiata, ale nie ma duchowego zjednoczenia". «A Chiara mówi nam, ?e ten ?wiat mo?na zjednoczy?, biednych z bogatymi, dalekich z bliskimi, obcokrajowców z tubylcami. Chiara równie? nam mówi - dodaje - ?e ja, ma?y m??czyzna, ty ma?a dziewczynka, ty m?ody, ty stary, ty mo?esz, ty mo?esz zmieni? ?wiat.»

Chiara by?a przyjaciółk? wielkich, doceniana przez wielkich. My?l? o jej przyja?ni z Janem Paw?em II, który powiedzia? "moja rówie?niczka Chiara". Ona pokaza?a tak?e, ?e ?wiat mo?e si? zmieni? przez ma?ych, którzy maj? wiar?. Tak jak Maryja w Magnificat.

Chiara pomog?a mi zrozumie?, co oznacza warto?? charyzmatu, poniewa? rozpozna?a charyzmat we mnie, we wspólnocie Sant'Egidio. Ona mia?a g??bokie wyczucie ludzi i tego co si? dzieje w Ko?ciele.»

Ko?czy: «Dla mnie Chiara to równie? bardzo drogie wspomnienie g??bokiej przyja?ni. Chiara by?a przyjaciółk?, przyjaciółk? w drobiazgach, uwa?na dla zaproszonych przy stole, w rozmowach telefonicznych, w osobistej trosce. Ale by?a te? osob?, która widzia?a w?a?ciwie wa?ne momenty dla Ko?cio?a. My?l? na przyk?ad o spotkaniu Jana Paw?a II z ruchami, kiedy Chiara powiedzia?a: "To jest ?wiat?o Papie?a, to punkt doj?cia i musi by? nowym punktem wyj?cia". Moim uczuciom towarzyszy dzi? modlitewne wspomnienie z Chiar?, dla Chiary.»